



Sygn. akt II CSK 278/08

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Grzegorz Misiurek*

*SSN Hubert Wrzeszcz*

w sprawie z powództwa V.(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.  
przeciwko W. G. i G. G.

o stwierdzenie nieważności umowy,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 12 grudnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 13 grudnia  
2007 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do  
ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach  
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powódka V.(...) sp. z o.o. z siedzibą w K. domagała się w pozwie skierowanym  
przeciwko pozwanym W. i G. małżonkom G. ustalenia, że umowa notarialna z dnia 20  
lutego 2003 r., na podstawie której powódka przeniosła na rzecz pozwanych prawo

użytkowania wieczystego gruntu wraz z własnością znajdującego się na tym gruncie budynku, jest nieważna (art. 17 § 1 w związku z art. 228 pkt 4 k.s.h.). Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2007 r. Sąd Okręgowy w K. ustalił, że nieważna jest umowa sprzedaży z dnia 20 lutego 2003 r., zawarta w formie aktu notarialnego między powódką V.(...) sp. z o.o. z siedzibą w K. a pozwanymi G. i W. małżonkami G. oraz orzekł o kosztach procesu, obciążając nimi w całości pozwanych. Sąd ustalił, że powodowa spółka została zawiązana umową z dnia 26 marca 1998 r., a współnikami zostali: obywatel niemiecki H. K. z 19 udziałami oraz M. K. z 21 udziałami. W umowie tej powołano jednoosobowy zarząd w osobie H. K. W dniu 20 listopada 1998 r. spółka nabyła za kwotę 992.080 zł prawo użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości położonej w K. przy ul. C., składającej się z czterech działek gruntu wraz z prawem własności budynku wielolokalowego przeznaczonego do prowadzenia działalności gospodarczej. W dniu 29 listopada 2000 r. H. K., działając w imieniu M. K., sprzedał swojej żonie obywatelce niemieckiej V. S. wszystkie należące do M. K. udziały w spółce. Swoje uprawnienia do tej czynności wywodził z umowy przedwstępnej zbycia udziałów zawartej w dniu 30 lipca 1998 r. Nabywczyni V. S. nie miała zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie udziałów w spółce. W dniu 18 lutego 2003 r. H. K. i V. S. na nadzwyczajnym zgromadzeniu współników, oświadczając, że są jedynymi współnikami powodowej spółki, podjęli uchwałę zezwalającą na sprzedaż W. G. użytkowania wieczystego gruntu wraz z własnością budynku. Umowa sprzedaży została zawarta za kwotę 960.000 zł. H. K. zmarł w dniu 1 listopada 2005 r.

Sąd I instancji uznał powództwo za uzasadnione, skoro nie doszło do podjęcia wymaganej przez art. 228 k.s.h. uchwały współników o wyrażeniu zgody na sprzedaż nieruchomości. Uchwała z dnia 18 lutego 2003 r. została bowiem podjęta z udziałem V. S., która w tym czasie nie była współnikiem. Nawet gdyby założyć, że M. K. upoważnił drugiego ze współników do sprzedaży jego udziałów dowolnej osobie, to zbycie tych udziałów cudzoziemce wymagało zgody Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (art. 3e ust. 1 pkt 1 w związku z art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, jedn. tekst: Dz. U. z 1996 r. Nr 54, poz. 245 ze zm.). Brak takiej zgody sprawia, że umowa zbycia udziałów była nieważna na podstawie art. 6 ust. 1 i 3 ustawy, wszystkie bowiem udziały w powodowej spółce, będącej użytkownikiem wieczystym gruntu i właścicielką budynku, pozostawałyby w rękach cudzoziemców. Z kolei, z uwagi na art. 243 § 3 k.s.h., H. K., będąc członkiem

zarządu, nie mógł na zgromadzeniu wspólników wykonywać prawa głosu za M. K., powołując się na otrzymane od niego pełnomocnictwo. W tej sytuacji za nieistotne uznał Sąd rozstrzygnięcie o tym, czy autentyczne są podpisy M. K. na upoważnieniu do zbycia jego udziałów oraz na pełnomocnictwie, udzielonym H. K. do reprezentowania na zgromadzeniu wspólników. Sąd podkreślił też, że z materiału dowodowego nie wynika, aby zgromadzenie to zostało zwołane zgodnie z przepisami prawa. Uchwałę podjętą na takim zgromadzeniu należy w tej sytuacji uznać za nieistniejącą.

Pozwani wnieśli apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 13 grudnia 2007 r. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanych kwotę 48.000 zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenie dokonane przez Sąd Okręgowy, że V. S. nie nabyła od M. K. udziałów w powodowej spółce na podstawie nieważnej umowy sprzedaży udziałów z dnia 29 grudnia 2000 r. W konsekwencji V. S. nie mogła uczestniczyć w zgromadzeniach wspólników ani wykonywać prawa głosu. Prawa te w dalszym ciągu przysługiwały większościowemu wspólnikowi M. K. Sąd Apelacyjny zgodził się też z Sądem Okręgowym, że przy podejmowaniu tej uchwały H. K. nie mógł występować jako pełnomocnik M. K.. Nie oznacza to jednak, że uchwała ta nie istnieje i że zawarta na jej podstawie umowa sprzedaży jest nieważna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, o uchwale nieistniejącej wspólników można mówić w trzech wypadkach. Po pierwsze, nieistniejąca jest uchwała podjęta przez osoby niebędące w rzeczywistości wspólnikami, brak jest bowiem oświadczeń woli wspólników jako elementu konstruującego uchwałę (wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1992 r., I CRN 38/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 45, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 563/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 205). Po drugie, nie można mówić o podjęciu przez wspólników uchwały, gdy w ogóle nie doszło do zwołania, chociażby w sposób wadliwy, zgromadzenia wspólników, a uchwałę przegłosowało np. kilku wspólników, którzy zebrali się przypadkowo. Po trzecie, uchwała jest nieistniejąca wtedy, gdy brak było niezbędnego do jej podjęcia *quorum* lub też uchwała nie uzyskała większości wymaganej przez przepisy ustawy bądź postanowienia umowy spółki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 563/97).

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie ma dostatecznych podstaw do przyjęcia, że zgromadzenie wspólników w ogóle nie zostało zwołane. Przeciwno takiemu ustaleniu przemawia treść protokołu z tego zgromadzenia,

z którego wynika, że odbyło się ono i podjęto wymienioną uchwałę. Prawdziwość materialna i formalna tego dokumentu nie była przez strony podważana w toku procesu w formie zgłaszania stosownych wniosków dowodowych. Biorąc pod uwagę, że w zgromadzeniu brał udział prezes jednoosobowego zarządu, przyjąć należy, z braku dowodów przeciwnych, iż zgromadzenie wspólników zostało zwołane przez zarząd, obradowało i podjęło stosowną uchwałę, która została zaprotokołowana zgodnie z art. 248 § 1 k.s.h. Uczestniczyła w nim wprawdzie osoba nieuprawniona (V. S.), nie prowadzi to jednak do wniosku, że na zgromadzeniu nie było wymaganego *quorum*. Jeżeli w zgromadzeniu wspólników brały udział osoby nieuprawnione, to nie powinno się ich udziału uwzględniać przy badaniu wymaganego *quorum*. Podobnie należy pominąć ich głosy przy ustalaniu rzeczywistego wyniku głosowania. Udział w zgromadzeniu wspólnika mniejszościowego H. K. zapewniał wymagane *quorum*, niezbędne do podejmowania uchwał (art. 241 k.s.h., § 16 ust. 5 umowy spółki). Jeżeli nie uwzględnia się udziału rzekomej wspólniczki w głosowaniu nad uchwałą, to i tak samymi głosami H. K. uzyskała ona większość ponad 60% głosów oddanych, wymaganą przez § 16 ust. 5 *in fine* umowy spółki (por. też art. 245 k.s.h.).

Jest przy tym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, oczywiste, że zgromadzenie wspólników z dnia 18 lutego 2003 r. zostało zwołane z naruszeniem art. 238 k.s.h. oraz § 16 ust. 4 umowy spółki, skoro nie został o nim zawiadomiony M. K. To uchybienie formalne niewątpliwie miało wpływ na wynik głosowania nad uchwałą o wyrażeniu zgody na sprzedaż nieruchomości, skoro nie zawiadomiono o zgromadzeniu wspólnika większościowego. M. K. mógł w tej sytuacji wytoczyć powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały na podstawie art. 252 k.s.h. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 r., III CK 296/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 31). Powódka nie twierdziła, aby takie powództwo było wytoczone i aby doszło do stwierdzenia nieważności omawianej uchwały. W obecnym zaś stanie prawnym nie ma możliwości ustalania nieważności uchwały zgromadzenia wspólników z mocy samego prawa. W związku z tym uchwała wspólników, nawet dotknięta wadami, które potencjalnie mogą i powinny prowadzić do stwierdzenia jej nieważności, pozostaje w obrocie, a jej skutki prawne muszą być akceptowane, dopóki nie ma prawomocnego wyroku wydanego na skutek powództwa wytoczonego na podstawie art. 252 k.s.h. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2006 r., III CSK 32/06, OSP 2007, nr 3, poz. 31). Poza tym, zgodnie z art. 254 § 2 i 4 k.s.h., nawet prawomocne stwierdzenie nieważności uchwały wspólników nie ma skutku wobec osób trzecich działających w dobrej wierze. Skoro jednak nie doszło do wydania

wyroku stwierdzającego nieważność uchwały z dnia 18 lutego 2003 r., nie ma potrzeby badania dobrej wiary pozwanych przy zawieraniu kwestionowanej umowy. Należy jednak mieć na względzie, że pozwani korzystali z domniemania dobrej wiary, wynikającego z art. 7 k.c., a domniemanie to nie zostało przez powódkę obalone (art. 6 k.c.).

Powódka w skardze kasacyjnej zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 2 k.s.h., co stanowiło obejście art. 38 § 1 k.c., art. 227 § 1, art. 228 pkt 4 i art. 238 k.s.h., art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 2 k.s.h., art. 240 i art. 227 § 1 k.s.h. (sfalszowany protokół zgromadzenia wspólników z dnia 18 marca 2003 r.), błędną wykładnię art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. (nieistnienie uchwały wspólników z dnia 18 marca 2003 r.), niewłaściwe zastosowanie art. 252 w związku z art. 250 k.s.h., niewłaściwe zastosowanie art. 7 w związku z art. 6 k.c. oraz błędną wykładnię art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. przez obejście art. 248 § 2 k.s.h. w sytuacji, gdy nie istniały przesłanki do zastosowania art. 227 § 2 lub art. 240 k.s.h., a także przepisów postępowania, mianowicie art. 233 § 1 w związku z art. 227 i art. 391 k.p.c. oraz art. 189 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 17 § 1 k.s.h., czynność prawna dokonana bez uchwały wspólników jest nieważna, jeżeli do dokonania takiej czynności przez spółkę ustawa wymaga uchwały. Uchwały wspólników wymaga m. in. zbycie przez spółkę nieruchomości lub użytkowania wieczystego (art. 228 pkt 4 k.s.h.). W niniejszej sprawie dnia 20 lutego 2003 r. została zawarta w formie aktu notarialnego umowa, na podstawie której powódka przeniosła na rzecz pozwanych prawo użytkowania wieczystego gruntu wraz z własnością znajdującego się na tym gruncie budynku. Dnia 18 lutego 2003 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników powodowej spółki powzięło uchwałę zezwalającą na sprzedaż pozwanemu W. G. użytkowania wieczystego gruntu wraz z własnością budynku. Sądy obu instancji dokonały odmiennej oceny ważności umowy zawartej dnia 20 lutego 2003 r., różnie bowiem zinterpretowały kwestię istnienia uchwały wspólników powziętej dnia 18 lutego 2003 r.

Sąd Apelacyjny trafnie podkreślił, że o uchwale nieistniejącej wspólników można mówić wtedy, gdy uchwała została powzięta przez osoby niebędące w rzeczywistości wspólnikami, gdy w ogóle nie doszło do zwołania zgromadzenia wspólników oraz gdy brak było niezbędnego do jej podjęcia *quorum* lub też uchwała nie uzyskała wymaganej

większości głosów. W piśmiennictwie przyjmuje się jednak, że uchwała wspólników może być uznana za nieistniejącą również w innych sytuacjach, mianowicie wtedy, gdy wyniki głosowania zostały sfalszowane, zaprotokołowano uchwałę bez głosowania lub uchwałę powzięto w sprawie nieumieszczonej w porządku obrad, z wyjątkiem określonym w art. 239 § 1 k.s.h., a także, zgodnie z ogólnymi regułami dotyczącymi nieistniejących czynności prawnych, gdy zastosowano przymus fizyczny wobec wspólników, uchwała została powzięta nie na serio albo treść uchwały jest niezrozumiała i nie można ustalić jej sensu w drodze wykładni.

Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy, uznał, że nie ma dostatecznych podstaw do przyjęcia, iż zgromadzenie wspólników powodowej spółki w ogóle nie zostało zwołane. Taka ocena budzi wątpliwości w okolicznościach niniejszej sprawy. Jest regułą, że uchwały wspólników są podejmowane na zgromadzeniu wspólników (art. 227 § 1 k.s.h.). Uchwały mogą jednak być powzięte bez odbycia zgromadzenia wspólników, jeżeli wszyscy wspólnicy wyrażą na piśmie zgodę na postanowienie, które ma być powzięte, albo na głosowanie pisemne (art. 227 § 2 k.s.h.). Uchwały można też powziąć mimo braku formalnego zwołania zgromadzenia wspólników, jeżeli cały kapitał zakładowy jest reprezentowany, a nikt z obecnych nie zgłosił sprzeciwu dotyczącego odbycia zgromadzenia lub wniesienia poszczególnych spraw do porządku obrad (art. 240 k.s.h.). Jest poza sporem, że w niniejszej sprawie żaden z tych wyjątków nie mógł mieć zastosowania, skoro V. S. nie była wspólnikiem, a cały kapitał zakładowy nie był reprezentowany na zgromadzeniu dnia 18 lutego 2003 r. Sąd Apelacyjny przyjął, że zgromadzenie wspólników zostało zwołane, skoro uczestniczył w nim prezes zarządu i został sporządzony protokół. Nie zbadał natomiast okoliczności sporządzenia protokołu (w skardze kasacyjnej zarzuca się, że został on sfalszowany) i nie odniósł się do jego treści. W latach 2003-2006 toczyło się postępowanie karne przeciwko H. K. podejrzanemu o oszustwo, fałszowanie dokumentów i działanie na szkodę spółki. Śledztwo zostało umorzone przez Prokuraturę Rejonową w K. postanowieniem z dnia 18 maja 2006 r. wobec śmierci podejrzanego. Oznacza to, że podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.c. jest uzasadniony. Wprawdzie co do zasady taki zarzut nie może być formułowany w postępowaniu kasacyjnym (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.), jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że może on być skutecznie podniesiony, jeżeli wykaże się, iż Sąd drugiej instancji przy ocenie poszczególnych dowodów nie uwzględnił zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i całokształtu zebranego materiału dowodowego.

W okresie obowiązywania kodeksu handlowego w orzecznictwie piśmiennictwie był reprezentowany pogląd, że w określonych sytuacjach uchwała wspólników mogła być nie tylko nieistniejąca, ale również bezwzględnie nieważna (art. 58 § 1 k.c.), mimo że co do zasady uchwała powzięta wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki mogła być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o unieważnienie uchwały (art. 240 § 1 k.h.). W orzeczeniu z dnia 16 marca – 13 kwietnia 1934 r., C III 166/33 (OSN 1934, nr 10, poz. 663) Sąd Najwyższy dopuścił absolutną (bezwzględną) nieważność uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej, podkreślając, że czynności, które są do tego stopnia wadliwe, że ustawa traktuje je jako nieważne, należy uważać za niebyłe. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1949 r., Wa.C 10/40 (niepubl.) dyspozycja art. 415 k.h., o terminie prekluzyjnym do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia, nie miała zastosowania do uchwały bezwzględnie nieważnej. Natomiast zdaniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach, wyrażonym w wyroku z dnia 11 maja 1993 r., I ACr 239/93 (OSA 1994, nr 2, poz. 14), przepisy kodeksu handlowego, normujące stosunki wewnętrzne spółki kapitałowej, wykluczały nieważność z mocy samego prawa decyzji organów spółki, poza przypadkami wyraźnie w ustawie wskazanymi (np. art. 254 § 2 i art. 262 § 2 k.h.). W uzasadnieniu uchwały z dnia 2 lutego 1994 r., III CZP 181/93 (OSN 1994, Nr 9, poz. 167) Sąd Najwyższy stwierdził, że kodeks handlowy nie przewidywał w ogóle nieważności uchwał wspólników z mocy samego prawa. Z kolei w wyroku z dnia 7 listopada 1997 r., II CKN 427/97 (niepubl.) Sąd Najwyższy podkreślił, że względem na bezpieczeństwo obrotu prawnego sprzeciwiał się dopuszczalności uznania sprzecznych z ustawą postanowień statutu spółki akcyjnej za bezwzględnie nieważne na podstawie art. 58 k.c. W piśmiennictwie zdania w rozważanej kwestii były podzielone. Podkreślić natomiast należy, że w orzecznictwie i piśmiennictwie z zakresu prawa spółdzielczego w podobnym stanie normatywnym zdecydowanie przeważał pogląd, że w wypadku szczególnie rażących naruszeń prawa uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni były dotknięte sankcją bezwzględnej nieważności. Twierdzono, że naruszenie przepisów, których celem jest jedynie lub przede wszystkim ochrona interesów osób trzecich lub interesu publicznego (np. prawa karnego, administracyjnego i finansowego), czyni uchwałę walnego zgromadzenia bezwzględnie nieważną (art. 58 § 1 k.c.). Za bezwzględnie nieważne uważano też m. in. uchwały walnego zgromadzenia naruszające podstawowe zasady spółdzielcze.

Stan prawny uległ istotnej zmianie z dniem wejścia w życie kodeksu spółek

handlowych. Obecnie uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały (art. 249 § 1 k.s.h.). Jeżeli natomiast uchwała wspólników jest sprzeczna z ustawą, uprawnionym osobom lub organom (zob. art. 250 k.h.) przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności takiej uchwały (art. 252 § 1 k.s.h.) w terminie sześciu miesięcy od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, jednakże nie później niż z upływem trzech lat od dnia powzięcia uchwały (art. 252 § 3 k.s.h.). Upływ tych terminów nie wyłącza zresztą możliwości podniesienia zarzutu nieważności uchwały (art. 252 § 4 k.s.h.). W piśmiennictwie jest sporny charakter prawny uchwał wspólników podjętych sprzecznie z ustawą. Nie przesądzając, czy w art. 252 k.s.h. została uregulowana szczególna postać nieważności bezwzględnej, czy raczej nieważności względnej, rozważania wymaga, czy przepisy tego artykułu wyłączyły możliwość stosowania do uchwał sprzecznych z ustawą przepisów art. 58 k.c. Za udzieleniem odpowiedzi twierdzącej zdaje się przemawiać zamieszczenie w art. 58 § 1 k.c. sformułowania „jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek”. Takim „właściwym przepisem” byłby mianowicie art. 252 k.s.h. Z drugiej jednak strony, zgodnie z art. 58 § 1, bezwzględnie nieważna jest nie tylko czynność prawna sprzeczna z ustawą, ale również taka, która ma na celu obejście ustawy. Oznacza to, że uchwała wspólników powzięta *in fraudem legis* jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. Podobnie trzeba ocenić uchwałę naruszającą przepisy prawa publicznego, w szczególności prawa karnego, co może mieć szczególne znaczenie w okolicznościach niniejszej sprawy. W takich wypadkach uchwała wspólników może być na zasadach ogólnych kwestionowana bez ograniczeń czasowych w drodze powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.). Względy bezpieczeństwa obrotu prawnego ustępują wtedy względom porządku publicznego. Stanowczo natomiast należy sprzeciwić się stosowaniu sankcji nieważności określonej w art. 58 § 2 k.c. do uchwały wspólników sprzecznej z zasadami współżycia społecznej, ponieważ może ona być co najwyżej zaskarżona do sądu jako sprzeczna z dobrymi obyczajami (art. 249 § 1 k.s.h.).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.